

Sygnatura akt I 1 Ca 201/15

## POSTANOWIENIE

Konin, dnia 19-06-2015 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Iwona Złoty – spr.

Sędzia: SSO Iwona Przyłębska-Grzybowska

Sędzia: SSO Jolanta Tembłowska

Protokolant: p.o. sekr. sąd. K. G.

po rozpoznaniu w dniu 19-06-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) S.A w G.

przy udziale I. K. i M. K.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 24 lutego 2015 r. sygn. akt I Ns 1782/13

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Koninie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Iwona Przyłębska-Grzybowska Iwona Złoty Jolanta Tembłowska

Sygn. akt I 1Ca 201/15

## UZASADNIENIE

(...) S.A. z siedzibą w G. wniósł o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej przez Energetykę K. z dniem 1 stycznia 2005 roku polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń przesyłowych wskazanych w petitum wniosku na nieruchomościach należących do uczestników postępowania, albowiem od 1974 roku rozpoczął bieg terminu przedmiotowego zasiedzenia.

Uczestnicy I. K. i M. K. wnieśli o oddalenie wniosku argumentując, że nie zostały spełnione przesłanki prawne do zasiedzenia służebności gruntowej.

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2015 roku wydanym

w sprawie o sygn. akt I Ns 1782/13 Sąd Rejonowy w Koninie oddalił wniosek (punkt 1 postanowienia) oraz orzekł o kosztach postępowania obciążając nimi uczestników w zakresie faktycznie poniesionym (punkt 2 postanowienia).

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawca (...) S.A. z siedzibą w G. był przedsiębiorstwem przesyłowym. Skarb Państwa nie był przedsiębiorstwem przesyłowym.

Uczestnicy postępowania byli właścicielami nieruchomości położonych w miejscowości W. oznaczonej numerem geodezyjnym (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że na nieruchomościach tych usytuowane były urządzenia przesyłowe - od 1974 roku.

Wnioskodawca był następcą prawnym (...) K. i ich poprzedników.

Urządzenia przesyłowe posadowione na działce uczestników stanowią dla nich dużą uciążliwość.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o rzeczowy oraz osobowy materiał dowodowy, w tym opinię biegłego L. N..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy podkreślił, że żądanie wnioskodawcy stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej w oparciu o art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. nie znajduje uzasadnienia normatywnego i sprzeczne jest z treścią przepisu art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy poczynił szeroki wywód prawny odnoszący się do tej kwestii, tj. wskazał, że służebność gruntowa jest ograniczonym prawem rzeczowym. Cechą charakterystyczną tych praw jest, że są one prawami na rzeczy cudzej (iura in re aliena). W kodeksie cywilnym w księdze II ustawodawca ustanowił katalog zamknięty praw rzeczowych (numerus clausus) i tylko ustawodawca może go zawęzić, poszerzyć lub też zmienić treść konkretnego prawa. Zasada katalogu zamkniętego praw rzeczowych oznacza, bowiem także zakaz modyfikacji treści dopuszczonych praw o tym charakterze.

Polski ustawodawca z dniem 03 sierpnia 2008 r. ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy –Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw /Dz.U. nr 116, poz. 731/ wprowadził do polskiego systemu prawnego nowy rodzaj ograniczonego prawa rzeczowego – służebność przesyłu. Przedmiotowa ustawa nie zawierała żadnych przepisów międzyczasowych co wskazuje, że z punktu widzenia stosowania prawa co do zasady zgodnie z treścią przepisu art. 3 k.c. instytucja służebności przesyłu może być stosowana od dnia 3 sierpnia 2008 roku.

Sąd I instancji wskazał, że sądy dokonując wykładni prawa krajowego są zobowiązane uwzględniać obowiązujące Rzeczpospolitą Polską przepisy prawa międzynarodowego będącego źródłem prawa /art. 91 ust.1-3 Konstytucji/.

Zgodnie z art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności każda osoba fizyczna

i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego. Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych.

Sąd Rejonowy podkreślił, że z przedmiotowej normy wynika zasada ogólna, która stanowi zasadę poszanowania mienia osoby. Zasada druga obejmuje pozbawienie własności i poddaje je określonym warunkom. Trzecia zasada uznaje, iż układające się państwa są uprawnione między innymi do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym. Zasada druga i trzecia, które dotyczą konkretnych przypadków ingerencji w prawo do poszanowania własności, muszą być interpretowane w świetle zasady ogólnej wskazanej w zdaniu pierwszym akapitu pierwszego.

Zdaniem Sądu I instancji ingerencja w prawo własności musi mieć podstawę ustawową o ściśle określonych przesłankach. Ograniczenie prawa własności nie może być formułowane w oparciu o zabiegi interpretacyjne w drodze niedopuszczalnej wykładni prawa. Taki właśnie charakter ma orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych przyjmujących, że przed ustawowym ustanowieniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego lub na rzecz Skarbu Państwa, mimo że ten nigdy nie był przedsiębiorcą przesyłowym. Taka wykładnia ma charakter prawotwórczy i tworzy pod pozorem interpretacji prawa nowe normy prawne nie znajdujące oparcia w treści znaczenia językowego określonego przepisu prawnego dotyczącego klasycznej służebności gruntowej. Sądy nie mogą, bowiem ingerować bez ustawowej podstawy w sferę ochrony własności. Zasiedzenie służebności polegającej na korzystaniu przez przedsiębiorcę z urządzeń przesyłowych wkracza w prawo własności oraz narusza istotę demokratycznego państwa prawa z którego wynika zaufanie obywateli do państwa i stanowionego prawa oraz zasadę zakazu retroaktywności prawa.

W dalszej części rozważań Sąd orzekający podniósł, iż niewątpliwie powstanie na nieruchomości służebności gruntowej ogranicza prawo własności. Nie istniało jednak ustawowe umocowanie uzasadniające takie ograniczenie prawa własności od dnia 1 stycznia 1965 roku /uchylene art. 175 prawa rzeczowego/ do dnia 3 sierpnia 2008 roku. Takie obciążenie następowało w Polsce do dnia 3 sierpnia 2008 roku w drodze nieuzasadnionych zabiegów interpretacyjnych. W kodeksie cywilnym nie wprowadzono instytucji służebności wskazanej w art. 175 prawa rzeczowego, która przewidywała służebność na rzecz właściciela zakładu przemysłowego. Ustawodawca zatem świadomie zrezygnował z inkorporowania tej instytucji do nowego kodeksu cywilnego. Po wejściu w życie kodeksu cywilnego ustawodawca zdecydował, że kluczowe znaczenie dla uregulowania kwestii budowy na cudzych gruntach urządzeń przesyłowych miały przepisy administracyjne dotyczące wywłaszczenia. Przepisy te w kolejnych wersjach obowiązują do dnia dzisiejszego. Mimo istnienia przepisów administracyjnych do budowy urządzeń przesyłowych dochodziło niekiedy bez zachowania procedur prawnych. Nie dochodziło do nakazanej prawem procedury wywłaszczenia, co powodowało, że nawet, gdy właściciel nieruchomości wyraził zgodę na budowę urządzeń, to bez procedury wywłaszczenia była ona relewantna prawnie i powodowała usytuowanie urządzeń na gruncie bez tytułu prawnego. Skoro zakłady przesyłowe będące przedsiębiorstwami państwowymi nie korzystały z przepisów administracyjnych mających do dyspozycji to działały na własne ryzyko i szkodę.

Mimo braku uregulowania tytułu prawnego do gruntu zakłady przesyłowe mogą uregulować istniejący stosunek prawny na gruncie dzierżawy, użytkowania, czy też wykupu gruntu. W taki sposób nastąpiła rozbudowa sieci telefonii komórkowych. Skoro ta branża potrafiła uregulować prawo do obcego gruntu, to – w ocenie Sądu Rejonowego – nie ma podstaw konstytucyjnych, aby faworyzować przedsiębiorstwa energetyczne. Konstytucja zakłada równość podmiotów wobec prawa. Nie było żadnych przeszkód, aby przedsiębiorstwo zawarło z wnioskodawcami umowę dzierżawy, użytkowania, czy też wykupiło grunt. Szczególnie dobrym rozwiązaniem byłoby – jak podkreślił Sąd I instancji - ustanowienia użytkowania, poprzez wpisanie tego prawa do księgi wieczystej, co ograniczałoby ryzyko zmiany właściciela nieruchomości. Zbycie zaś zakładu przesyłowego w praktyce w Polsce nie występuje, albowiem nie dochodzi do zbycia przedsiębiorstwa jako kompleksu składników materialnych i niematerialnych. Dochodzi jedynie, bowiem do zbycia udziałów lub akcji w tychże przedsiębiorstwach.

Sąd I instancji wskazał, że właściciel nieruchomości nie mógł wiedzieć i przypuszczać, że istnieje już stan prawny, który może doprowadzić do obciążenia jego nieruchomości służebnością, mimo że nie była ona ustanowiona ustawą i to bez żadnego odszkodowania. Nie można wymagać od właściciela nieruchomości, żeby przewidywał możliwość uznania istniejącego stanu ingerencji w jego prawo własności jako prowadzącego do zasiedzenia określonego prawa podmiotowego, skoro dopiero od 2003 roku Sąd Najwyższy wyraził pogląd o możliwości zastosowania art. 285 k.c. Taka wykładnia Sądu Najwyższego doprowadziła do skutków identycznych z niedopuszczalną retroakcją przepisu prawnego.

Sąd Rejonowy wskazał także, że wykładnia reprezentowana przez Sąd Najwyższy nie opiera się na orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W omawianym zakresie Sąd Najwyższy powoływał się na orzeczenia wydane w związku z zasiedzeniem nieruchomości, a nie służebności gruntowych.

Z kolei Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie G. D. przeciwko S. anonyme belge de navigation aeriene S. przewidział możliwość ograniczenia skutków wykładni określonego przepisu w czasie, gdy powołanie się na nową, poprawną wykładnię przepisu prowadziłoby do rozstrzygnięć naruszających inne ważne wartości chronione prawem. Tym samym wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy narusza istotę demokratycznego państwa prawa i zasadę *lex retro non agit*. Terminy zasiedzenia są w Polsce bardzo długie z uwagi na konieczność ochrony prawa własności i interesu właściciela przeciwko, któremu zasiedzenie biegnie. Właściciel ma odpowiednio dużo czasu, aby podjąć działania w celu zapobieżenia zasiedzeniu. Do 2003 roku kiedy Sąd Najwyższy dopuścił możliwość ustanowienia służebności gruntowej polegającej na umieszczeniu na gruncie urządzeń przesyłowych obywatele Rzeczypospolitej Polskiej nie wiedzieli i nie zdawali sobie sprawy, że jest możliwe ustanowienie przedmiotowej służebności. Usunięcie art. 175 prawa rzeczowego powodowało wręcz uzasadnione przekonanie, że nie ma możliwości nabycia w drodze zasiedzenia przedmiotowej służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Jedynym sposobem było, bowiem wywłaszczenie. Skoro stosunki między przedsiębiorstwami przesyłowymi, a obywatelami były określone w ukształtowany przepisami prawnymi sposób, to – jak wskazał Sąd orzekający – obywatele działali w zaufaniu do tych przepisów. Dopuszczenie do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu łamie prawa nabyte

i powoduje, że obywatele Rzeczypospolitej Polskiej zostali narażeni na niekorzystne skutki prawne w zakresie swojego prawa własności, którego nie byli w stanie przewidzieć.

Sąd I instancji przytoczył nadto stanowisko Sądu Okręgowego – W. P. w W. zaprezentowane w sprawie o sygn. akt II C 86/14, a także m.in. stanowisko Europejskiego Trybunału Praw człowieka w sprawach K. i S. v. Republika Czeska oraz M. v. Austria podkreślając, że cechą prawa wspólnotowego jest to, że wiąże nie tylko państwo członkowskie i instytucje wspólnotowe, lecz także jednostki indywidualne, które mają możliwość dochodzenia swoich praw przed sądami krajowymi i na podstawie norm prawa wspólnotowego, które obowiązują lub są stosowane wprost.

W oparciu o powyższe wywody Sąd I instancji uznał, iż roszczenie wnioskodawcy nie znajduje podstawy prawnej i sprzeczne jest z przepisem art. 1 Protokołu nr (...) do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dlatego też oddalił wniosek o zasiedzenie.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o normę art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni (...) S.A. z siedzibą w G. zaskarżając je w całości i zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd I instancji, że w ustalonym stanie faktycznym sprawy nie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego polegającej na prawie korzystania przez wnioskodawcę z urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomości uczestników postępowania,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 285 i nast. k.c. poprzez jego niezastosowanie,

a w konsekwencji oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia prawa do nieruchomości powoda w postaci służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy przesyłowego polegającej na prawie korzystania przez wnioskodawcę z urządzeń elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomości uczestnika postępowania.

Stawiającej powyższe zarzuty apelująca wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku w całości,
- 2) zasądzenie od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego oraz obciążenie wnioskodawców całością kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Uczestnicy postępowania wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

Apelacja wnioskodawczyni okazała się uzasadniona i doprowadziła do wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy instancyjna kontrola zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazuje bowiem, że Sąd I instancji nie rozstrzygnął istoty sprawy.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje – w odniesieniu do postępowania procesowego – że nierozpoznanie istoty sprawy, jako przewidziana w art. 386 § 4 k.p.c. podstawa wydania wyroku kasatoryjnego, występuje wtedy, gdy sąd pierwszej instancji w sposób nieprawidłowy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu lub zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, II CKN 897/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 roku, I CKN 486/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2004 roku, IV CK 229/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10).

Wskazać należy, że granice postępowania cywilnego zakreśla nie tylko strona powodowa poddając pod osąd określone fakty,

z których wywodzi skutki prawne, ale także przeciwnik procesowy, zwalczając zaistnienie tych okoliczności lub przedstawiając zdarzenia niwelujące konsekwencje udowodnionych przez powoda faktów. W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest też pogląd, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 roku, II CKN 897/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2002 roku, V CKN 357/00).

Odnosząc powyższe do postępowania nieprocesowego, którego przedmiotem jest wniosek o zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, należy uznać, że oddalenie wywiedzionego wniosku – jedynie w oparciu o poglądy judykatury z pominięciem jego merytorycznej oceny - wskazuje, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 roku, sygn. akt II CZ 26/13).

Przepis art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Brzmienie powyższego przepisu wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego, zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał merytorycznego rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące

mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, bądź też dowodów takich nie uzupełnił.

Lektura akt sprawy wskazuje, że Sąd Rejonowy – odnosząc się do wniosku apelującej – dokonał analizy jurystycznej w kontekście dopuszczalności tego zasiedzenia, nie odnosząc się zarazem merytorycznie do przesłanek zasiedzenia.

W tym miejscu podkreślić natomiast należy – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego – że nabycie służebności gruntowej, o treści odpowiadającej służebności przesyłu, było możliwe także przed wprowadzeniem do Kodeksu cywilnego szczególnych uregulowań dotyczących służebności przesyłu. Podzielając

w pełni utrwalone w tym zakresie stanowisko judykatury (co znalazło odzwierciedlenie w licznych orzeczeniach Sądu Okręgowego wydanych na kanwie tożsamego, z przedmiotowym, stanu faktycznego), warto przypomnieć, odwołując się

w szczególności do treści uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 roku, II CSK 626/12 (publ. LEX nr 1341262), stanowiącego swego rodzaju „kompilację” poglądów Sądu Najwyższego odnośnie omawianej kwestii, że

w odniesieniu do służebności przesyłu wyraźnie oddzielić należy od siebie dwie konstrukcje: służebności przesyłu oraz służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która – jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz wspierających go poglądów w doktrynie – mogła zostać nabyta przez zasiedzenie przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Kluczowe znaczenie dla ukształtowania się tego poglądu miały uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 17 stycznia 2003 roku (III CZP 73/02) oraz z dnia 7 października 2008 roku (III CZP 89/08). Przyjęto w nich, że możliwe jest nabycie przez zasiedzenie służebności gruntowej o cechach odpowiadających służebności przesyłu, uregulowanej następnie a art., (...) k.c. Stanowisko to, w którym posłużono się określeniem „służebność odpowiadająca treści służebności przesyłu” było podzielane w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: m.in. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

9 sierpnia 2011 roku, III CZP 10/11: wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 12 grudnia 2008 roku, II CSK 389/08; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lipca 2012 roku, II CSK 752/11; z dnia 18 kwietnia 2012 roku, V CSK 190/11; z dnia 6 lipca 2011 roku, I CSK 157/11). Praktyka ukształtowana powołanymi orzeczeniami miała ze swej natury charakter interpretacyjny. Jej celem

i rezultatem było ustalenie treści norm prawnych – przepisów

o służebnościach gruntowych – w odniesieniu do stanów faktycznych związanych z urządzeniami przesyłowymi.

Z perspektywy systemu prawa wprowadzenie art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. oznaczało uszczegółowienie treści przepisów prawa i nie wiązało się z wprowadzeniem nowych norm prawnych, które znacząco odbiegałyby od norm obowiązujących już wcześniej

w ramach ogólnej regulacji służebności gruntowych. Potwierdzają one jednoznacznie, że przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego osobnej regulacji służebności przesyłu możliwe było nabycie przez zasiedzenie służebności, o treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy, określanego mianem przedsiębiorcy przesyłowego. Beneficjentem tej służebności – podobnie jak w obecnym stanie prawnym – mógł być jedynie przedsiębiorca, zaś prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym.

Reasumując wywody w tym zakresie podkreślić trzeba, że złożony przez skarżącą wniosek mógłby ewentualnie okazać się skuteczny.

Tymczasem – jak wspomniano na wstępie – Sąd orzekający kreując odosobniony od ugruntowanego już stanowiska judykatury pogląd poprzestał na poczynieniu ustaleń faktycznych oraz przytoczeniu rozważań prawnych skupionych wokół dopuszczalności ustanowienia służebności gruntowej polegającej na prawie utrzymania na obciążonej nieruchomości linii elektroenergetycznej, pomijając kwestię przesłanek zasiedzenia. Sąd I instancji nie ustosunkował się także w tym zakresie do przedłożonych przez apelującą dowodów rzeczowych, w tym na okoliczność istnienia następstwa prawnego po Skarbie Państwa, które to następstwo – w świetle regulacji zawartej

w przepisie art. 609 § 1 k.p.c. – należy bezwzględnie wykazać.

Stwierdzone przez Sąd odwoławczy uchybienia uzasadniają konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien zatem złożony przez skarżącą wniosek ocenić pod względem prawnym, tj. ocenić jego skuteczność na wszelkich płaszczyznach i w oparciu o zgromadzony w tym względzie materiał dowodowy w postaci przedłożonej dokumentacji, a w razie potrzeby Sąd ten winien przeprowadzić z urzędu dodatkowo postępowanie dowodowe celem pełnego odniesienia się do tego zarzutu wając, że do dnia 31 stycznia 1989 roku obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej.

Z powyższych względów oraz na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylono zaskarżone postanowienie i sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu w Koninie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Iwona Przyłębska – Grzybowska Iwona Złoty Jolanta Tembłowska